



# BIULETYN

CZYTAJ  
REGIONALNA  
571

Solidarność



NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska 10.03.2003



*krótko krótko krótko krótko  
krótko krótko krótko krótko  
krótko krótko krótko krótko*

## Proces ws. masakry górników w KWK „Wujek” wznowiony

Katowicki sąd apelacyjny zdecydował 28 lutego, że proces w sprawie pacyfikacji śląskich kopalń „Wujek” rozpocznie się od nowa. Uchylił tym samym w dużej części wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 2001r., uniewinniający lub umarzający postępowanie wobec oskarżonych zomowców. W opinii sędziów, wyrok z 2001 r. naruszył przepisy ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Zabójstwo dziewięciu górników uznano za komunistyczną zbrodnię, która nigdy nie ulega przedawnieniu.

Sędzia prowadzący sprawę stwierdził, że wniesione przez prokuratora i pełnomocników oskarżycieli posiłkowych apelacje zasługują na uwzględnienie, ponieważ sąd okręgowy popełnił błędy procesowe. Zomowcy atakujący strajkujących złamali ówczesnie obowiązujące przepisy o użyciu broni, bowiem górnicy nie zagrażali ich życiu, zaś użycie broni palnej nie było bezwzględnie konieczne.

Sąd apelacyjny orzekł, iż sąd okręgowy, umarzając postępowanie wobec części byłych milicjantów, którzy użyli broni podczas pacyfikacji kopalń, naruszył przepisy ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Zabójstwo śląskich górników należy uznać za komunistyczną zbrodnię, która nigdy nie ulega przedawnieniu. Złamane także zostały przepisy kodeksu postępowania karnego, w myśl których sąd nie może prowadzić całego postępowania bez obecności większości oskarżonych.

W opinii sędziów sądu apelacyjnego, ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była jednostronna i powierzchowna, niektóre dowody pominięte.

W czasie pacyfikacji śląskich kopalń „Wujek” w Katowicach i „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu Zdroju w grudniu 1981 r. zginęło dziewięciu górników z „Wujka”, a kilkudziesięciu innych zostało rannych.

**Więcej informacji na ten temat w kolejnym numerze „Biuletynu”.**



## Z REGIONU

### VI Posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska kadencji 2002-2006

25.02.2003

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Zarządu Regionu oraz członkowie Regionalnej Komisji Rewizyjnej. Posiedzeniu przewodniczył przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz. Powitał on zebranych, a następnie przedstawił porządek obrad, który po wprowadzeniu niezbędnych poprawek przyjęto jednogłośnie.

Wiceprzewodniczący Zbigniew Dziubasik odczytał zebranych uchwały ZR podjęte na poprzednim posiedzeniu oraz decyzje Prezydium ZR.

Kolejnym punktem posiedzenia była informacja skarbnika ZR o postępowaniu dyscyplinarnym wszczętym przez Zarząd Regionu wobec komisji zakładowych uchylających się do płacenia składek do ZR.

Zbigniew Dziubasik, skarbnik ZR, poinformował zebranych, że zgodnie z uchwałą ZR nr 11/2003 wysłano pisma do komisji nie płacących składek:

- MK nr 1 Pracowników Oświaty i Wychowania w Radomiu, która to komisja po tejsze korespondencji wpłaciła zaległe składki za 2002 r. Ponadto Zbigniew Dziubasik wraz z księgową ZR skontrolowali prawidłowość naliczania składek;

- KZ Pracowników Oświaty i Wychowania w Grójcu – komisja nie udzieliła żadnej odpowiedzi na pismo ZR. Zalega ze składkami od lipca 2001 r. i Zbigniew Dziubasik zasugerował, by po wyczerpaniu przyjętej procedury ZR zdecydował o ewentualnym zawieszeniu działania tej komisji na kolejnym swym posiedzeniu;

- KZ w Rolmlecz Radom - komisja nie udzieliła żadnej odpowiedzi na pismo ZR, wniosek jak wyżej;

- KZ w Profel Szydłowiec – jw.

- KZ w Meditrans Radom – komisja płaci regularnie zaległe składki wraz ze składkami bieżącymi;

- KZ w Elektrowni Kozienice – spłaciła połowę z 8- miesięcznych zaległości składkowych.

Zbigniew Dziubasik zaproponował, by decyzję ws. 3 komisji, które nie udzieliły odpowiedzi na kierowaną do nich przez ZR korespondencję podjąć na posiedzeniu ZR 25.03.2003 r.

(cd. na str. 2)

**UWAGA CZYTELNICY! KOLEJNY NUMER „BIULETYNU” UKAŻE SIĘ 24 MARCA**

## Z REGIONU

(cd. ze str. 1)

Skarbnik ZR omówił też sprawę zaległości składowych KZ w MPK Radom wobec ZR oraz kroki podjęte przez Zarząd Regionu w tej sprawie. Ponieważ KZ w MPK wywiązuje się z postanowień z 23.01.2003 r. Zbigniew Dziubasik zaproponował zawieszenie postępowania ws. podjęcia uchwały, o zawieszeniu działalności KZ NSZZ "Solidarność" w MPK Radom sp. z o.o. ze względu na niepłacenie składek przez KZ oraz wprowadzeniu zarządu komisarycznego przez ZR w tejsze KZ, do czasu spłacenia przez nią zaległości.

Regionalna Komisja Rewizyjna, zgodnie z uchwałą ZR, skierowała do ZKR w MPK pismo ws. udostępnienia RKR do wglądu dokumentów KZ z poprzedniej kadencji.

Po dyskusji Zarząd Regionu podjął jednogłośnie uchwałę, w myśl której postanowił zawiesić postępowanie ws. podjęcia uchwały, o zawieszeniu działalności KZ NSZZ "Solidarność" w MPK Radom sp. z o.o. ze względu na niepłacenie składek przez KZ oraz wprowadzeniu zarządu komisarycznego przez ZR w tejsze KZ, do czasu spłacenia przez nią zaległości.

Kolejnym punktem posiedzenia było podjęcie uchwały, na wniosek Prezydium ZR, o skreśleniu z rejestru ZR dwóch komisji zakładowych, które z różnych przyczyn zaprzestały działalności (np. upadłość zakładu). Uchwałą skreślono z rejestru: Organizację Zakładową NSZZ "Solidarność" w Pomer Lipsko oraz Organizację Zakładową NSZZ "Solidarność" w ZMdSz "Łuczniczka" w Radomiu.

Następnie Jan Skowroński, przewodniczący Zespołu ds. Interwencji i Prawa Pracy ZR, przedstawił ZR informację nt. pracy zespołu – sprawy sądowe i interwencje m.in. ws. pracowników ZNTK Radom, Siliikatów Żytkowice, ZUK Warka, RSM, SM Nasz Dom. Obecnie członkowie Zespołu występują w sądach jako pełnomocnicy pracowników przeciwko 20 zakładom pracy.

Jan Skowroński omówił też swój udział w seminarium ws. zmian w Kodeksie Pracy i ustawie o związkach zawodowych zorganizowanym przez Komisję Krajową.

Jan Sekuła wraz z Jadwigą Poźniak poinformowali ZR o sytuacji w służbie zdrowia i o ogólnopolskiej akcji protestacyjnej – w tym referendum strajkowym w placówkach sł. zdrowia i jego przebiegu w Regionie Ziemia Radomska oraz o manifestacji zaplanowanej w Warszawie przez Region Mazowsze na 28.02.2003 r.

Kolejnym punktem obrad była sytuacja konfliktowa wewnątrz "Solidarności" w Zespole Szkół Agrotechnicznych i Gospodarki Żywnościowej w Radomiu. ZR podjął jednogłośnie uchwałę wskazującą KZ jako organizację właściwą do reprezentowania związkowców z "Solidarności" wobec pracodawcy.

Następnie ZR podjął uchwałę ws. udzielenia upoważnienia dla reprezentantów. Kolejnym punktem obrad ZR było sprawozdanie Kazimierza Staszewskiego, który jest jednocześnie

regionalnym pełnomocnikiem ds. zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy przywracającej zasiłki i świadczenia przedemerytalne, z ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej, gdzie jednym z tematów była w/w akcja zbierania podpisów – zgromadzono już ich ponad 300 tysięcy!

Przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz przedstawił zebrany przebieg spotkania jakie odbyło się w Elektrowni Kozienice z udziałem Janusza Śniadka, przewodniczącego KK, przedstawicieli Sekretariatu Energetyki oraz KZ-ów zakładów z branży elektroenergetycznej z terenu całego kraju.

Przewodniczący powiadomił też zebranych o decyzji Prezydium KK o organizacji w listopadzie 2003 r. ogólnopolskiej pielgrzymki „Solidarności” do Watykanu z okazji 25-lecia pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Zarząd Regionu wybrał jednogłośnie na regionalnego koordynatora pielgrzymki Kazimierza Staszewskiego.

Wiceprzewodniczący Krzysztof Kośla, odpowiedzialny za sprawy organizacyjne Regionu, przedstawił wyniki wyborów związkowych w strukturach terenowych. Przewodniczącymi Terenowych Komisji Koordynacyjnych wybrano:

- w TKK Warka – Jana Skowrońskiego;
- w TKK Pionki – Zdzisława Maszkiewicza;
- w TKK Zwolen – Tadeusza Wacha;
- w TKK Białobrzegi – Leszka Molaka;
- w TKK Szydłowiec - Czesława Stefańskiego.

Andrzej Gut, przewodniczący Zespołu ds. szkoleń ZR przedstawił krótkie sprawozdanie z przeprowadzonego w regionie szkolenia ogólnozwiązkowego.



## Czternaście lat temu....(Wspomnienia)

Maria Bartuła

cz. 1

**W życiu każdego z nas przychodzi taka chwila, gdy zaczyna wracać myśl do przeszłości szczególnie, gdy ta była bogata w wydarzenia, które jakże często miały wpływ na dalsze losy człowieka.**

Minęła straszliwa okupacja hitlerowska, zbliżał się wyśniony, wypłakany i wymodlony przez kilka pokoleń koniec PRL-u. Nikt z nas, którzy mieli odwagę podnieść rękę na tak zwaną władzę ludową, nie marzył nawet o tym, co miało miejsce w 1989 r. Czerwcowe wybory, Komitety Obywatelskie, kandydaci na posłów i senatorów - wieloletni więźniowie PRL-u. Byłam żołnierzem oddziału „Harnasia”, nie życzyłam sobie, by mi wypłacano żołd, żywili nas chłopi i dlatego też, gdy podczas rozprawy sądowej w 1947 roku moich kolegów, których broniłam, przyjmując winę na siebie (chroniło mnie ujawnienie), sędzia bardzo złą polszczyzną (Żyd) zapytał mnie, „czy dobrze było, gdy partyjne pieniądze pomieszały się ze swoimi” - odpowiedziałam natychmiast- nigdy partyjne pieniądze nie pomieszały się z własnymi i nigdy nie pomieszają, mogę wysoko nosić głowę. W sali zaległo śmiertelne milczenie, wściekły sędzia zrobił przerwę, podczas której zadzwonił: do Urzędu Bezpieczeństwa, by natychmiast Musiałkównę zamknąć. Dowiedziałam się o tym po pewnym czasie od sekretarza sądowego pana Bolesława J. (był bratem mojej profesorki z Tajnych Kompletów). Minęło wszystko jak potworny zły sen, a jeżeli w czasie snu wróciły tamte wydarzenia, to budził się człowiek obłąany śmiertelnym po-

(cd. na str. 4)

NUMER 571 ZAMKNIĘTO 5.03.2003 r.

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska  
PKO BP I/O Radom 18 10204317-122280091

## UWAGA!!! UKŁADY ZBIOROWE PRACY

Marek Małyśa

Zespół ds. Interwencji i Prawa Pracy ZR

## Zasady postępowania po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2002 r. (sygn. akt K 37/01)

1. Podstawowe założenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 listopada 2002 r.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego art. 241(7) § 4 k.p. w zakresie w jakim uniemożliwia on pracodawcy lub organizacji pracodawców będącej stroną układu uwolnienie się od stosowania postanowień rozwiązane układu zbiorowego pracy bez zgody związków zawodowych będących stroną układu jest on niezgodny z:

- 1) art. 59 ust. 2 Konstytucji R.P.
- 2) art. 4 Konwencji nr 98 MOP
- 3) art. 6 ust. 2 Europejskiej Karty Społecznej
- 4) art. 20 Konstytucji R.P.

Wśród motywów, którymi kierował się Trybunał należy wymienić przede wszystkim to, iż zdaniem Trybunału art. 241(7) § 4 k.p. w swoim dotychczasowym brzmieniu zniechęcał pracodawców i organizacje pracodawców do zawierania układów zbiorowych pracy przez to, iż wyłączał możliwość późniejszego wycofania się z zobowiązań układowych bez zgody związków zawodowych. Zdaniem Trybunału artykuł ten wprowadzał dysproporcje pomiędzy uprawnieniami strony pracodawczej i pracowniczej układu zbiorowego pracy, dając związkowi zawodowemu prawo decydowania o obowiązaniu postanowień układowych, a w przypadku pracodawców przeżywających trudności finansowe, o dalszym byciu lub niebyciu zakładu pracy. W skrajnych przypadkach postanowienia układu zbiorowego pracy mogły obowiązywać dożywotnio. Zdaniem Trybunału art. 241(7) § 4 k.p. naruszał w ten sposób zasadę dobrowolności rokowań zbiorowych, w ramach której mieści się również prawo decydowania o stosowaniu układu zbiorowego pracy.

2. Konsekwencje wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2002 r.

A. Termin wejścia w życie wyroku TK z dnia 18 listopada 2002 r. Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji R.P. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Zgodnie z art. 190 ust. 3 Konstytucji orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. W przypadku cytowanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego Trybunał nie określił innego terminu utraty mocy obowiązującej art. 241(7) § 4 k.p. Należy zatem przyjąć, że **art. 241(7) § 4 k.p. utracił moc obowiązującą z dniem opublikowania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw t.j. z dniem 26 listopada 2002 r.**

B. Skutki prawne wejścia w życie wyroku TK z dnia 18 listopada 2002 r. Zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny norma art. 241(7) § 4 k.p. składała się z dwóch odrębnych przepisów. Przyjąć należy, że wejście w życie omawianego orzeczenia TK wywołuje skutek w postaci utraty mocy obowiązującej obu przepisów zawartych w art. 241(7) § 4 k.p. Za takim wnioskiem

**Od Redakcji: Tekst poniższy powstał na podstawie opinii z Działu Prawnego KK.**

przemawia w szczególności fakt, iż art. 241(7) § 4 zdanie 2 k.p. bez art. 241(7) § 4 zdanie pierwsze traci sens. Jednocześnie podkreślić należy, że wartość prawną posiada teza orzeczenia a nie jego uzasadnienie. Teza pierwszej wyroku TK z dnia 18 listopada 2002 r. odnosi się zaś do art. 241(7) § 4 k.p. jako całości, a nie wyłącznie do zadania pierwszego tego artykułu.

Powstaje zatem pytanie - czy utrata mocy obowiązującej postanowień rozwiązane układu zbiorowego pracy wywołuje automatycznie skutek w postaci zmiany (na niekorzyść) treści stosunków pracy nawiązanych z pracownikami podlegającymi układowi, czy też dla uchylenia się przez pracodawcę od obowiązku stosowania warunków stosunku pracy wynikających z postanowień rozwiązane układu konieczne jest wypowiedzenie pracownikom warunków umów o pracę. Należy przyjąć, że przepisy działu jedenastego Kodeksu pracy stoją na gruncie zasady trwałości modyfikacji treści stosunku pracy przez normy układu zbiorowego pracy. Podstawę do sformułowania takiej zasady stanowi w szczególności art. 241(8) § 2 k.p. wymagający wypowiedzenia pracownikom warunków stosunku pracy wynikających z układu zbiorowego pracy po upływie jednego roku stosowania jego postanowień przez pracodawcę, który przejął pracowników objętych układem. Wyrazem tej zasady jest również art. 241(13) § 2 k.p., który wymaga wypowiedzenia warunków stosunku pracy dla wprowadzenia postanowień układu zbiorowego pracy mniej korzystnych od postanowień dotychczasowego układu. Przyjąć zatem należy, że również w sytuacji braku regulacji zawartej w art. 241(7) § 4 zd. drugie k.p. **utrata mocy obowiązującej układu nie wywołuje automatycznie zmiany treści stosunków pracy pracowników objętych dotychczas tym układem i dla wywołania skutków prawnych w sferze indywidualnego stosunku pracy wymagane jest jeszcze wypowiedzenie zmieniające.**

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 18 listopada 2002 r. nie zmieniło nic w kwestii trybu rozwiązania układu zbiorowego pracy. W wyroku tym Trybunał uznał za niezgodny z Konstytucją R.P. jedynie przepis, który zobowiązywał adresatów norm układowych do **stosowania postanowień rozwiązane układu** już (a zatem nie istniejącego) układu. Kolejna wątpliwość jaka powstaje w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2002 r., to odpowiedź na pytanie - **czy po dniu 26.11.2002r. każdy pracodawca może uchylić się od stosowania postanowień rozwiązane układu, po upływie okresu wypowiedzenia.** Zależy to od treści samego układu. Jeżeli układ w swej treści zawiera postanowienie, że jego przepisy stosuje się do czasu wejścia w życie nowego układu to oczywistym jest, że należy postępować zgodnie z tym zapisem, albowiem wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 18 listopada 2002 r. nie wpływa na ważność postanowień układów zbiorowych pracy zawierających powtórzenie uchylonego art. 241(7) § 4 k.p. Ponadto do kompetencji

(cd. na str. 4)

# UWAGA!!! UKŁADY ZBIOROWE PRACY

Trybunału nie należy orzekanie o zgodności układów zbiorowych pracy (czy innych swoistych źródeł prawa pracy) z ustawą, Konstytucją czy ratyfikowanymi przez Polskę umowami międzynarodowymi. Po drugie wprowadzenie układu zbiorowy pracy jest źródłem prawa pracy podporządkowanym ustawie, to jednak zgodnie z art. 9 § 2 k.p. w relacji pomiędzy ustawą i układem zbiorowym pracy znajduje zastosowanie zasada uprzywilejowania pracownika, z której wynika dopuszczalność dokonywania w układzie zbiorowym pracy odstępstw od reguł przyjętych w ustawie na korzyść pracownika. Uchylenie przez Trybunał Konstytucyjny art. 241(7) § 4 k.p. nie oznacza, że traci moc zawierające powtórzenie treści tego przepisu postanowienie układu zbiorowego pracy, bowiem ograniczając pracodawcy możliwość uchylecia się od obowiązku stosowania postanowień układu jest ono korzystniejsze dla pracownika. Po trzecie wreszcie z uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 listopada 2002 r. wynika, że art. 241(7) § 4 k.p. został uznany za niezgodny z Konstytucją i Ratyfikowanymi przez Polskę umowami międzynarodowymi z uwagi na naruszenie zasady dobrowolności rokowań zbiorowych, w ramach której mieści się również prawo decydowania o stosowaniu układu zbiorowego pracy. W omawianym przypadku trudno mówić o naruszeniu tak rozumianej zasady dobrowolności rokowań, skoro strony układu dobrowolnie (nie będąc do tego w jakikolwiek sposób zobligowane) wprowadziły zapisy o analogicznym do treści art. 241(7) § 4 k.p. brzmieniu, nawet gdyby przyjąć, że stosowne postanowienia układu zbiorowego pracy są prostym powtórzeniem uchylonego przepisu Kodeksu pracy.

Zespół ds. Interwencji i prawa pracy ZR dysponuje wykładnią i udziela pełnych informacji jak bronić się przed zagrożeniami wynikającymi ze skutków prawnych wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2002 r. Z uwagi na fakt, że nasz „Biuletyn” chętnie czytają także pracodawcy nie publikujemy szczegółowych wskazówek dotyczących trybu postępowania komisji zakładowych naszego związku. Jednak prosimy o niezwłoczne każdorazowe zgłaszanie faktu wypowiedzenia układu zbiorowego, regulaminu pracy, lub regulaminu wynagradzania.



## Czternaście lat temu....(Wspomnienia)

*Maria Bartula*

(cd. ze str. 2)

tem. Dziękował Najwyższemu, że to tylko sen. I nic dziwnego, że wydarzenia 1989 roku przyjęliśmy jak wielkie Zbawienie. To nic, że pozwalano nas z pracy, że komuniści nie mieli mi odwagi odpisać i tym samym odpowiedzieć jaka jest przyczyna odesłania mnie na emeryturę. Najważniejsze było to, że doczekaliśmy się roku 1989!!!

Zacznę od fragmentów Dziennika, który prowadziłam od początku kwietnia 1989 roku. Przypadło mi w udziale prowadzić zapisy w księdze, która może w przyszłości pełnić rolę instruktażu w następnych wyborach. Ja natomiast mam na uwadze -pro memoria - a więc ku pamięci potomnych. Inżynier St. Górski dał mi możliwość dowolności zapisów, formy, stylu wedle mojego uznania. Doszłam do wniosku, że oprócz zapisu wydarzeń należy umieścić własne przemyślenia, własne wnioski, bo takowe w przyszłości mogą być bardzo przydatne. Jest Anno Domini 1989 -kwiecień, kończą się obrady „okrągłego stołu”, zbliżają się wybory, a więc czas gorący, czas podjęcia decyzji bardzo trudnych, często w konflikcie z własnym sumieniem. Moje zapisy mają dotyczyć całokształtu akcji wyborczej - pracy Komitetu Obywatelskiego „Solidarności” Ziemi Radomskiej.

Aby powiedzieć wszystko o tym Komitecie muszę cofnąć się do 22 marca tegoż roku. W tym to dniu ukonstytuował się Komitet Obywatelski Ziemi Radomskiej, którego przewodniczącym został dr Jan Rejczak. Powstały Komitet określił swoją rolę i przedstawił swój skład, a więc ludzi z niezależnych środowisk mających poczucie odpowiedzialności za losy Regionu i Ojczyzny. Komitet stanowi gremium niezależne. Większość członków Komitetu to członkowie „Solidarności”. Doszło do spotkania przedstawicieli Komitetu Obywatelskiego Ziemi Radomskiej z przedstawicielami MKR i ustalono, iż należy stworzyć Komitet - gremium wyborcze, w skład którego wejdzie 15 osób z Komitetu Obywatelskiego Ziemi Radomskiej, 15 osób z NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych Ziemi Radomskiej i 15 osób z MKR.

Jak pamiętam, różne było ustosunkowanie się poszczególnych osób do czerwcowych wyborów. Na przykład jeden z panów, który wcześniej przychodził na różne spotkania do Ojców Jezuitów, te-

raz - wobec nadchodzących wyborów - oświadczył, że nie interesują go wybory 35%, co nie przeszkadzało mu później piastować intratnego stanowiska.

Ostatecznie powstałe gremium wyborcze przyjęło nazwę - Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Radomskiej, którego przewodniczącym został wybrany jednomyślnie p. Stanisław Górski. Inż. Górski był mózgiem całej kampanii wyborczej, opracował w najdrobniejszych szczegółach cały scenariusz.

Przed wszystkim chciałam w tym artykule mocno zaznaczyć - nikt z nas nie liczył na żadne profity, nikt nie myślał o zdobywaniu wysokich stanowisk czy odznaczeń, naszą ideą była przede wszystkim walka z komuną, bez względu na to, jakie konsekwencje przyjdzie nam ponieść. Kiedy Lech Wałęsa zaapelował do społeczeństwa o pomoc i materialną, i moralną, to już następnego dnia do lokalu przy ul. Malczewskiego zaczęli się zgłaszać chętni z pomocą. Cały dzień słyszałam -zglaszam się na apel Lecha Wałęsy lub Radia Wolna Europa i proszę 2000 zł, 1000 zł lub 3000 zł na fundusz wyborczy. Wtedy nauczyłam się wewnętrznie płakać, zaciskałam zęby, by nie szlochać głośno ze wzruszenia. Nigdy już więcej nie spotkałam się z takim entuzjazmem, z takim oddaniem. Do bardzo skromnego lokalu przy ul. Malczewskiego, w którym nie było wody, groziła zawaleniem się podłoga, wylatywały szyby czy nawet całe okna, przychodzili i bardzo ciekawi ludzie, których komuna w sposób bezwzględny niszczyła. Nigdy nie zapomnę byłych właścicielek Jedlanki i okolicznych włości z domu Trzcinańskich (panie Bogucka i Jordańska). Po twarzach Pań płynęły łzy, a drżące ręce podawały pieniądze na fundusz wyborczy. Podobnie zachowywali się żołnierze WiN, NSZ i AK, którzy również pracowali przy zbieraniu podpisów.

Postaram się napisać kilka artykułów o tamtych czasach i tamtych ludziach, którym obca była walka o stanowiska, o pieniądze, a kierowali się przede wszystkim hasłem - Bóg i Ojczyzna.

Trzeba jeszcze koniecznie w powiedzieć, że w wielu wypadkach mieliśmy członkowie Komitetu - różne zdania, ale mimo wszystko zawsze dochodziliśmy do porozumienia. Każdy zdawał sobie z tego sprawę, że istnieje coś, co jest najważniejsze, a tym czymś jest Polska i odzyskanie przez nią niepodległości. (cdn)

## Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK

### OŚWIADCZENIE

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wyraża zdecydowany sprzeciw wobec użycia w dniu 3 marca br. służb policyjnych przeciwko związkowcom protestującym w dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu.

Pracownicy dolnośląskiej służby zdrowia, którym od wielu miesięcy nie wypłaca się należnych wynagrodzeń za pracę, zwrócili się do wojewody o pilne rozwiązanie tej dramatycznej sytuacji. W odpowiedzi, przeciwko broniącym swoich praw do godnego życia związkowcom, wojewoda dolnośląski Ryszard Nawrot skierował oddziały policji, które z użyciem siły wyprowadziły protestujących z budynku urzędu.

Tego rodzaju działanie jest skandalicznym zaprzeczeniem idei dialogu społecznego. NSZZ „Solidarność” ostrzega przed konsekwencjami dalszego eskalowania napięcia społecznego, domagając się jednocześnie ukarania winnych brutalnej interwencji policji we Wrocławiu.

Zastępca przewodniczącego  
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”  
Maciej Jankowski

### UCHWAŁA KK nr 143/03 ws. wystąpienia do MOP

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w związku z nieprzebraniem praw i wolności związkowych w Rzeczypospolitej Polskiej i braku efektywnej reakcji władz państwowych na to zjawisko, postanawia złożyć skargę do Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie w trybie art. 24 Konstytucji MOP dotyczącą naruszenia ratyfikowanych przez Polskę Konwencji nr 98, 95 i 135. Naruszenie tych Konwencji nastąpiło w zakładach pracy HETMAN S.A. w Elblągu oraz SIPMA S.A. w Lublinie.

### UCHWAŁA KK nr 144/03 ws. „Paktu dla pracy i rozwoju”

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” odrzuca przedstawione przez Prezydium Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych założenia programowo-organizacyjne „Paktu dla Pracy i Rozwoju” zawarte w projekcie uchwały Komisji Trójstronnej.

Dotychczasowe złe doświadczenia w dialogu z rządem, stosowana metoda dyktatu i uchylania się od rozmów w wielu zagrożonych branżach i regionach nie dają nam żadnej pewności, że proponowana inicjatywa paktu nie jest wyłącznie politycznym wybiegiem i grą na czas.

Wobec tego zwracamy się do rządu z żądaniem niezwłocznego przystąpienia do rokowań w ramach sporów zgłoszonych przez NSZZ „Solidarność” zgodnie z „Porozumieniem o rozwiązywaniu sporów między administracją państwową i NSZZ „Solidarność” z dnia 29 maja 1992 r. i jak najszybszego zorganizowania spotkań z udziałem przedstawicieli właściwych resortów, związków zawodowych i pracodawców we wszystkich branżach, które domagają się tego niekiedy od miesięcy.

Nic nie zwolni rządu z konstytucyjnego obowiązku proponowania rozwiązań i dróg wyjścia z kryzysowej sytuacji oraz ich konsultacji z partnerami społecznymi. Nadanie tym konsultacjom nadzwyczajnego charakteru z podtekstem politycznym zdecydowanie je utrudni. Używanie już dzisiaj szumnej nazwy „Pakt dla pracy i rozwoju” dla

Gdańsk, 25 lutego 2003 r.

Pan Leszek Miller  
Prezes Rady Ministrów RP

*Panie Premierze,*

Za kilka miesięcy Polacy będą podejmować historyczną decyzję w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Obok spraw dotyczących polityki społecznej, zatrudnienia i swobodnego przepływu osób, praw pracowniczych i związkowych, dla członków NSZZ „Solidarność” bardzo istotne znaczenie mają kwestie związane z ochroną podstawowych praw człowieka, a szczególnie prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Zapoznaliśmy się z tekstem deklaracji, którą polski rząd zgłosił jako załącznik do traktatów akcesyjnych, jednak w związku z uzasadnionymi obawami, że w procesie integracji z Unią Europejską standardy ochrony praw człowieka i rodziny w Polsce mogą ulec niekorzystnym zmianom, Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zwraca się o dodatkowe stanowisko rządu w następujących kwestiach:

Czy rząd zamierza sprzeciwić się, przed i po referendum, wszelkim próbom ingerencji ze strony instytucji unijnych zmieniających do zmiany polskiego prawa w kwestiach:

- ochrony życia człowieka (art. 30, 38 i 39 Konstytucji RP, art. 150-154 Kodeksu Karnego),
  - ochrony małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny (art. 18 Konstytucji RP),
  - ochrony praw rodziców do decydowania o wychowaniu swoich dzieci (art. 48 Konstytucji RP)
- oraz czy jest za utrzymaniem dotychczasowych przepisów w tej sprawie.

NSZZ „Solidarność”, od początku istnienia, zajmuje jednoznaczne i niezmiennie stanowisko w sprawie ochrony życia i rodziny, dlatego członkowie Związku, zanim wezmą udział w referendum dotyczącym przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, chcą znać jasne stanowisko Rządu RP w tej sprawie.

*Z poważaniem:*

Maciej Jankowski  
Wiceprzewodniczący  
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

proszę o prowadzenie rozmów może okazać się kolejnym propagandowym oszustwem, w którym NSZZ „Solidarność” nie ma zamiaru uczestniczyć.

### UCHWAŁA KKnr 146/03 ws. terminu XVI KZD

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanawia, iż zwyczajna sesja Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” odbędzie się w terminie 26 - 27 września 2002 roku.

Powołuje się zespół ds. wyboru miejsca i organizatora zjazdu w składzie:

1. Bożena Borys - Szopa
2. Stefan Kubowicz
3. Jerzy Langer
4. Józef Niemiec

Propozycje organizacji zjazdu należy składać w terminie do 15 marca br.

## KOMUNIKAT

19 lutego 2003 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, podczas którego zdecydowano nie przystępować do negocjacji „Paktu dla pracy i rozwoju” w formie zaproponowanej przez Trójstronną Komisję ds. Społeczno-Gospodarczych. Dotychczasowe złe doświadczenia w dialogu z rządem, stosowana metoda dyktatu i uchylania się od rozmów w wielu zagrożonych branżach i regionach nie dają żadnej pewności, że proponowana inicjatywa paktu nie jest wyłącznie politycznym wybiegiem i grą na czas. Większość członków KK uznało, że rząd próbuje uwikłać Związek w politykę i zapewnić sobie spokój społeczny do referendum unijnego. Związek zażądał natomiast podjęcia rozmów pomiędzy parterami społecznymi na temat przyszłości zagrożonych branż, które domagają się tego niekiedy od miesięcy.

Komisja Krajowa przyjęła jednocześnie stanowisko w sprawie sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju, w którym zapowiada zorganizowanie ogólnopolskiej akcji protestacyjnej do połowy kwietnia bieżącego roku. KK stwierdza, iż wszystkie rządowe programy, np. „Przedsiębiorczość, rozwój, praca” czy „Pakiet nowej strategii gospodarczej Kołodki” okazały się przysłówkami „gruszkami na wierzbie”. Po 500 dniach funkcjonowania rządu SLD-UP-PSL sytuacja społeczno-gospodarcza jest najgorsza od 13 lat. Dowodem na to są wybuchające w całym kraju protesty w służbie zdrowia, górnictwie, hutnictwie czy przemyśle stoczniowym. Bezrobocie przekraczające 18,5% oraz ograniczanie pomocy materialnej pozbawia nadziei na poprawę losu miliony rodaków żyjących z zasiłków i zapomóg socjalnych. Coraz częściej bezskutecznie poszukują pracy dobrze wykształceni młodzi ludzie. W efekcie następuje radykalizacja postaw i oczekiwanie na zdecydowane akcje. Komisja Krajowa poparła także protesty organizowane przez wszystkie struktury Związku. W załączniku do stanowiska KK zarzuca rządowi m.in. narzucanie zmian w prawie pracy nie uzgodnionych ze wszystkimi parterami społecznymi, brak polityki gospodarczej ukierunkowanej na poprawę warunków dla inwestorów oraz zwiększanie obciążeń fiskalnych.

W trakcie obrad przyjęto także stanowisko ws. brutalności służb policji i użycia broni przeciwko uczestnikom demonstracji i pikiet protestacyjnych. Strzelanie do bezbronnych ludzi, występujących w obronie swoich praw do godnego życia, przywołuje z pamięci okres stanu wojennego i tłumienie protestów robotniczych. Policja ma chronić życie i zdrowie obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, tymczasem jej działania często prowadzą do tragedii. Komisja Krajowa zaapelowała do rządu i parlamentarzystów RP o podjęcie decyzji nakazującej wycofanie broni gładkolufowej z wyposażenia oddziałów prewencji.

W związku z nieprzebraniem praw i wolności związkowych oraz braku efektywnej reakcji władz państwowych na to zjawisko, Komisja Krajowa postanowiła złożyć skargę do Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie. „Solidarność” chce wykazać, że rząd nie przestrzega ratyfikowanych przez Polskę konwencji, np. o ochronie płacy pracowniczej. Wskazano, iż naruszenie tych konwencji nastąpiło w zakładach pracy HETMAN S.A. w Elblągu oraz SIPMA S.A. w Lublinie.

Podczas posiedzenia postanowiono również, że zwyczajna sesja Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” odbędzie się w dniach 26-27 września br. W ciągu najbliższych miesięcy regiony mają zgłaszać oferty organizacji Zjazdu.

rzecznik prasowy  
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”  
Dariusz Wasielewski

## KOMUNIKAT

25 lutego 2003 r. odbyło się w Gdańsku posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, które postanowiło skierować list do premiera Leszka Millera ws. deklaracji o ochronie życia zgłoszonej przez polski rząd jako załącznik do traktatów akcesyjnych do Unii Europejskiej. W związku z uzasadnionymi obawami, że w procesie integracji z Unią Europejską standardy ochrony praw człowieka i rodziny w Polsce mogą ulec niekorzystnym zmianom, prezydium KK zwróciło się o dodatkowe stanowisko rządu zadając następujące pytania:

Czy rząd zamierza sprzeciwić się, przed i po referendum, wszelkim próbom ingerencji ze strony instytucji unijnych zmierzających do zmiany polskiego prawa w kwestiach:

- ochrony życia człowieka (art. 30, 38 i 39 Konstytucji RP, art. 150-154 Kodeksu Karnego);

- ochrony małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny (art. 18 Konstytucji RP);

- ochrony praw rodziców do decydowania o wychowaniu swoich dzieci (art. 48 Konstytucji RP) oraz czy jest za utrzymaniem dotychczasowych przepisów w tej sprawie.

W trakcie obrad prezydium KK przyjęło również stanowisko ws. sytuacji drogownictwa, w którym wyrażając swój niepokój stwierdza m. in., iż ten ważny z punktu widzenia rozwoju infrastruktury transportowej kraju sektor, dający możliwość tworzenia nowych miejsc pracy, stał się źródłem eksperymentów, niewiele mających wspólnego z przedwyborczymi deklaracjami koalicji SLD-UP-PSL. W szczególności negatywnie należy ocenić rządowe projekty ustaw: o budowie i eksploatacji dróg oraz o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych. Zdaniem Prezydium KK, w obecnym kształcie nie powinny być one przyjęte przez Parlament. Za niezrozumiałe należy uznać, niezgodne z przepisami prawa, w tym z Konstytucją, plany likwidacji istniejącej jednostki administracji rządowej zarządzającej drogami publicznymi.

W tym kontekście nie znajduje żadnego uzasadnienia propozycja wprowadzenia nowych opłat drogowych. Źródłem pozyskania środków niezbędnych dla właściwego utrzymania i rozwoju dróg powinno być zwiększenie, kierowanego na ten cel, odpisu z istniejącego podatku akcyzowego od paliw płynnych oraz już istniejące opłaty transportowe.

Prezydium KK uważa jednocześnie, że konieczne są działania, na rzecz pełnego wykorzystania potencjału krajowych przedsiębiorstw drogowych. Oznacza to, że rząd powinien stosować wszelkie dozwolone prawem instrumenty, w tym finansowe, zapobiegające dyskryminacji polskich firm i wyrównujące ich szansę wobec innych podmiotów w procedurach przetargowych.

Dyskutując nad projektem ustawy Ministra Infrastruktury z dnia 22.01.2003 r. o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw prezydium KK wniosło szereg uwag szczegółowych, od uwzględnienia których warunkuje pozytywną opinię o projekcie.

Prezydium KK nie zgłosiło natomiast uwag opiniując projekt rozporządzenia Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej zmieniającego rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń dla pracowników nie będących nauczycielami, zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez organy administracji rządowej oraz w Biurze Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej.

Prezydium KK postanowiło także zaproponować kandydatury Bożeny Borys-Szopy do Zespołu Koordynacyjnego rządowego programu wieloletniego pn. „Dostosowywanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej” (2002 – 2004) oraz Stanisława Klamczyńskiego do Krajowej Rady Konsultacyjnej ds. Osób Niepełnosprawnych jako przedstawicieli NSZZ „Solidarność”.

rzecznik prasowy  
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”  
Dariusz Wasielewski



## Z UNIĄ, CZY BEZ UNII ?

Dlaczego - mimo kopenhaskiego „sukcesu” premiera Millera  
- nadal jesteśmy „euroceptykami”

Zygmunt Trzaska-Durski  
Zdzisław Nagórski

**Od Redakcji: Z. Trzaska-Durski - przewodniczący i Z. Nagórski - wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej w Politechnice Warszawskiej (Z. Nagórski jest również członkiem Zarządu Regionu Mazowsze) napisali artykuł na temat integracji Polski z Unią Europejską. Artykuł ten zgłosili do publikacji w naszym związkowym Tygodniku „Solidarność”. Redaktor Naczelny „TS” odmówił publikacji.**

Oto tekst odrzucony przez Tygodnik „Solidarność”.

Globalizacja, jako współczesny sposób na zarządzanie światem i nowa eskalacja ludzkiego egoizmu, dzięki niespotykanej koncentracji kapitału, potencjału technologicznego i władzy wyznacza nowy podział świata. Oznacza ona, ni mniej ni więcej, konieczność łączenia się mniejszych i słabszych państw w większe ponadnarodowe struktury ekonomiczno-społeczne, które są szansą na przetrwanie. Tendencja tworzenia większych i efektywniejszych struktur jest prawidłowa tylko do pewnych granic. Granic, wyznaczanych przez naturalne prawa osoby ludzkiej (m. in. chroniących instytucję rodziny, gwarantujących prawo do godnego życia i do wolności, ograniczających ludzki egoizm w podziale dóbr i pracy itp.). Wszystko co przekracza te granice, jak zawsze będzie - prędzej czy później - samoistnie niszczyło powstający system.

Polska, włączona poprzez chrzest w obszar cywilizacji łacińskiej, zawsze była w Europie. Broniła jej sytemu wartości już od Średniowiecza. Współcześnie zaproszono Polaków do budowania Wspólnej Europy i do życia w niej - na warunkach, które niestety są poniżej polskich oczekiwań, a to jest przyczyną nowych podziałów. Większość Polaków - w tym i autorzy tego tekstu - nie neguje potrzeby, ba, widzi konieczność, integracji Polski z Unią Europejską, gdyż tak naprawdę przed Europą nie ma innej drogi - jak droga do pełnego zjednoczenia - od Atlantyku po granice z Rosją, Białorusią i Ukrainą (a kiedyś zapewne aż po Ural).

Jednakże uważamy, że nasze przystąpienie do Unii w roku 2004 jest przedwczesne i źle przygotowane. Przede wszystkim dlatego, że jako narodowi, przez ostatnie kilkadziesiąt lat (w tym i przez ostatnie dziesięciolecie), nie dano nam szans na wypracowanie równoprawnych relacji z narodami UE. Ostatnio (w zasadzie nie wiadomo w imię czego, choć na pewno z pogwałceniem polskich interesów i polskiej racji stanu, przy pełnej świadomości decydentów polskiej sceny politycznej), pozwoliliśmy niszczyć nasz przemysł, otwierając granice dla unijnego potencjału gospodarczego, którego ekspansja odebrała milionom Polaków miejsca pracy. Oddaliśmy „krwioobieg” finansowy niepoliskim systemom bankowym. Pozwoliłmy młodemu pokoleniu zapomnieć o tym, co dla każdego Polaka w tym szczególnym miejscu Europy znaczyło i powinno znaczyć słowo Polska. Tolerujemy, obok tradycyjnie chrześcijańskiego systemu wartości, jako równoprawne - neoliberalne, zdegenerowane koncepcje i zachowania etyczne. Słowem, straciliśmy wiele z tego co mogłoby być atutem i naj-

lepszą monetą w wianie wnoszonym do UE. Teraz rysuje się nam partnerstwo z pozycji niemal klęczącej, a to dla wielu Polaków jest pozycja nie do zaakceptowania.

Polskę, na warunkach sprzecznych z polską racją stanu, już nie raz usiłowano „wciągnąć” do Europy! W 1939 r. wystarczyło zgodzić się na korytarz gdański i byłibyśmy już w Europie. Dlaczego wtedy Polacy potrafili jednym głosem powiedzieć Hitlerowi „NIE”, zamiast zgodzić się - za cenę tzw. świętego spokoju - na jego warunki uczestnictwa Polski w tej koncepcji wielkiej Europy? Powiedzieli „NIE”, bo nie chcieli być w Europie haniebnej, deptającej prawa Boga i prawa człowieka. Ceną za ten sprzeciw było morze krwi, polskiej krwi... Potem „NIE” mówiliśmy - choć już nie tak jednogłośnie, ale aż przez czterdzieści pięć lat - innej, komunistycznej wizji Europy. I choć dziś - na szczęście - nie ma porównania z tamtymi warunkami, pewne analogie są nadal aktualne. Jako europejski naród z tysiącletnią, chrześcijańską historią, mamy prawo uczestniczenia tylko w takich strukturach i paktach, które oceniamy jako korzystne dla przyszłości Polski i Polaków. Wchodzenie w struktury niepewne, nie dające nam szans na pełne partnerstwo, powinniśmy omijać dotąd, aż zostanie uszanowane nasze narodowe prawo do realizacji własnej wizji rozwoju Polski. Przedstawianie UE ze zintegrowaną Polską, jako raj i kraina szczęśliwości, jest po prostu koniunkturalnym nadużyciem.

Współczesne czasy nie są wolne od zagrożeń i konfliktów międzynarodowych. Na szczęście militarnie zabezpiecza nas obecność w NATO, więc nie ma dylematu: jeśli nie z Brukselą, to z Moskwą. Ale coraz częściej współczesne zagrożenia nie mają formy militarnej, lecz mniej jawną i bardziej podstępą - formę ekonomiczną... Dla Zachodu Polska jest krajem tanim. Tania jest nasza żywność, nasza ziemia, nasza siła robocza. Niepolskie nacje i organizacje, wykorzystując liberalne prawa ekonomiczne, wykupują dziś polski majątek narodowy, którego brak w niedalekiej przyszłości może być nawet równoznaczny z utratą niepodległości. Do tego nikt oficjalnie się nie przyznaje, ale wystarczy postudiować naszą prasę, posłuchać niektórych audycji radiowych i programów telewizyjnych, żeby dostrzec owo zagrożenie w pełnym świetle. Czy bycie mądrym po szkodzie to nasza narodowa specjalność?

Wygląda na to, że jednym z celów strategicznych UE jest zniszczenie naszego rolnictwa, jako potencjalnego konkurenta (choćby ze względu na czystość chemiczną produktów). Unia wyznacza nam limity na produkcję np. mleka.

Unia uważa (zresztą słusznie), że nasze rolnictwo oraz jego struktura jest przestarzała, że w Polsce na wsi żyje o ok. 4 miliony ludzi za dużo... Tylko co z tymi ludźmi zrobić? Wyrzucić ich ze wsi - to nie sztuka. Może mają pójść do miast? Tam już są prawie trzy miliony bezrobotnych (to też są m.in. skutki 10-letniej współpracy z Unią)! Razem to będzie SIEDEM MILIONÓW BEZROBOTNYCH!!! Czy jest na świecie 40-milionowy naród, który udźwignie takie bezrobocie? Czym ma się skończyć ten raj liberalizmu? Piekiełm rewolucji?

(cd. na str. 7)



## Z UNIA, CZY BEZ UNII ?



(cd. ze str. 5)

Wejście do UE to nie tylko ewidentne problemy z rolnictwem, górnictwem, hutnictwem itp. Problemy czają się w obszarach uznawanych przez wielu naiwnych za bezkonfliktowe. Przykładem tego mogą być niemieckie oczekiwania i nadzieje na ekonomiczny Drang nach Osten, które od czasu do czasu są coraz wyraźniej widoczne. W TVP1 (14 listopada 2002 r. godz. 2100) w programie Sprawa dla reportera red. E. Jaworowicz rozmawia z członkami Stowarzyszenia Zabuzan w Gdańsku. Jeden z członków Stowarzyszenia mówi: Już dziś przyjeżdżają do nas Niemcy z księgami wieczystymi i mówią do tych, którzy w 1945 r. obejmowali w ramach repatriacji mienie ponemieckie: Jak Polska wejdzie do Unii, to wy pójdziecie stąd precz!! Komentarz chyba jest zbyteczny...

Dla nas, dla Polski po 4 czerwca 1989 roku (i dla innych państw, które zafowane gospodarczo wyszły spod kurateli Związku Radzieckiego), świat Zachodni powinien być opracować coś w rodzaju drugiego Planu Marshalla. To przecież głównie dzięki niemu Europa Zachodnia, a dzisiaj Unia, jest potęgą gospodarczą. Taki plan dla krajów pokomunistycznych nigdy nie powstał, bo egoizm Zachodu okazał się zbyt wielki. Zamiast Podzięk za nasz znaczący udział w zniszczeniu systemu komunistycznego (który dla Europy zawsze stanowił realne zagrożenie), każe się nam dziś spłacać horrendalne długi PRL-u i wymusza na nas fatalne warunki integracji z Unią. Warunki, które wyjmą nam z budżetu dodatkowe miliardy, których zabraknie na służbę zdrowia, na opiekę socjalną, dla emerytów, na edukację i naukę...

Wejście Polski do UE w obecnej chwili i na obecnych warunkach, oznacza drastyczne pogorszenie bytu większości Polaków oraz wzrost sfery ubóstwa i nędzy. Który z krajów UE godziłby się na sprzedaż swojej ziemi obcokrajowcom lub pozwalał na napływ obcej siły roboczej praktycznie bez ograniczeń? Czy w zamian za to coś zyskamy na wejściu do UE? Tak, na pewno zyska rzesza kilku tysięcy urzędników, pracujących na dobrze płatnych posadach finansowanych oczywiście przez nas, tyle że poprzez Brukselę... Oczywiście stanowiska te zagarnie partia, za której rządów wejdziemy do UE. To by wyjaśniało pośpiech negocjatorów z rodowodem SLD - bo a nuż w tych niepewnych czasach odbędą się przedterminowe wybory sejmowe...

Dylematy natury materialnej to bardzo ważny obszar polskich obaw i wątpliwości w obecnej fazie procesu integracyjnego. Ale istnieje inny - może zdecydowanie ważniejszy i do końca nieuświadomiony - obszar wątpliwości natury etycznej i światopoglądowej. Współczesna UE to wyciszczona miotłą neoliberalizmu prawie pustynia z fatamorganą obrazu Boga, z okrucami Dekalogu, z przewartościowaniem wolności jednostki... Do takiej nieuporządkowanej etycznie Europy jest po prostu strach wchodzić.

Każde ludzkie działanie powinno być poddawane ocenie etycznej. W krajach wywodzących się z pnia cywilizacji łacińskiej, system wartości etycznych kształtowało m. in. chrześcijaństwo i Dekalog - dziś liberalna Europa od nich się odwraca, wprowadzając normy relatywistyczne - coraz odleglejsze od wymagających norm chrześcijańskich, których surowość była i jest dyktowana troską o humanistyczny rozwój jednostki i harmonijny - społeczeństw. Brak tego systemu naturalnych wartości etycznych otwiera wrota samowoli, wyzysku, przewrotności i fałszu - a to źle wróży przyszłości i trwałości UE. Gdyby nadbudowa światopoglądowo - etyczna idei UE była chrześcijańska, to grono polskich euroentuzjastów byłoby zdecydowanie większe. Wtedy wiele z trudności integracyjnych społeczeństwo pokonywałoby z przekonaniem, że te wyrzeczenia są zasadne i że nie jest to kolejne oszustwo.

Przytoczone powyżej przykłady to zapewne czubek góry lodowej problemów, które spadną na nas jednocześnie z szansą na wcale nie tak wielki worek euro (trzeba pamiętać, że równie realne

jest ryzyko, że do tego worka będziemy dokładać). Na szczęście wielu Polaków potrafi czytać między wierszami, widzieć drugą stronę medalu i co najcenniejsze - wyciągać poprawne wnioski. Czas do referendum jeszcze wiele wyjaśni, może Polacy jako naród wyczują zagrożenie i po referendum zmuszą UE do negocjacji. Skoro rząd nie potrafi korzystnie negocjować musi uczynić to Naród - przecież bez Polski nie ma Europy i bez niej Europa nie będzie normalnie funkcjonować!

Socjotechnicznie, eurosceptycyzm w odróżnieniu od euroentuzjazmu, jest bezpieczniejszym i bardziej wymagającym sposobem realistycznego widzenia problemów. Gdy kiedyś, coś będzie się działo lepiej, niż zakładali sceptycy, w odbiorze społecznym będzie to skracало nasz dystans do Europy. Gdy będzie gorzej, niż zakładali euroentuzjaści - dystans ten będzie się powiększał. Eurosceptycyzm jest tym bardziej uzasadniony, że idea zjednoczonej Europy w brukselskim wydaniu straciła już dawno swoją świeżość. Sławomir Mrozek, już 10 lat temu, tak widział scenariusz integracyjny: „Ogólnie obraz jest taki, że zostaliśmy dopuszczeni do stołu w momencie kiedy gasną światła. To znaczy otwarła się Europa, ale nie jest już w niej tak świeżo. Myślmy, że to dopiero początek zakąski, a czasami są to, że tak powiem, rzygowiny gości, którzy już leżą pod stołem”. Czas pokaże czy był sceptykiem, czy realistą?

\*\*\*

Kopenhaga, 13 grudnia 2002 (co za zadziwiająca zbieżność z datą krzywdy, uczynionej Polakom przez Polaków): Właśnie państwa kandydackie zakończyły negocjacje w sprawie przystąpienia do UE. Premier L. Miller oznajmił: „wszystkie nasze postulaty zostały przyjęte”; (wg K. Bachmana [Rzeczpospolita nr 297 z 21-22.XII.2002]: „premier Miller i jego ekipa wytargowali dokładnie o 1% więcej, niż wynosiła propozycja duńska...”). Czy zatem mamy się z czego cieszyć? Czy po tym „sukcesie” autorzy niniejszego artykułu - eurosceptycy, mają stać się choćby eurorealistami i przyklasnąć integracji? Czy sukcesem jest zgoda Unii na to, aby Polska sama dopłaciła sobie do rolnictwa - gdy tymczasem minister finansów powiada, że na to nie ma pieniędzy w budżecie państwa! A jak będzie wyglądał status bezrobotnego Polaka w UE? Czy będzie taki sam, jak innych europejczyków? Na pewno nie. W sumie - sukces negocjacyjny w dziedzinie równego partnerstwa jest raczej wątpliwy.

UE to nie tylko pieniądze. W Rzeczpospolitej (z dn. 14-15 grudnia 2002 r.) - już po ugodzie kopenhaskiej - J. Surdykowski pisze: „... Wielki błąd popełniliśmy traktując poszerzenie jako operację techniczną, prawną, a przede wszystkim finansową... ile miliardów euro, w jakim czasie i pod jakimi warunkami będziemy mogli dostać. Tak jakby cel poszerzenia był wyłącznie finansowy... Ten błąd popełniają przede wszystkim nasi euroentuzjaści, którzy przejęli zaprzyszły sposób patrzenia na Europę jak na bogate okno wystawowe, do którego za wszelką cenę musimy się szybko dostać... O tym że prawdziwe wyzwanie znajduje się zupełnie gdzie indziej, zdają się pamiętać tylko niektórzy przeciwnicy naszego wejścia do Unii... To święta prawda, że współuczestnictwo w jednoczącej się Europie będzie ciosem wymierzonym w patriotyzm... że wszyscy członkowie Unii - z Niemcami na czele - utracili już jakąś część swej suwerenności... I my utracimy...”

Warto, w dążeniu do realistycznego widzenia naszej przyszłości w UE, oscylując między wizjami eurosceptyków i euroentuzjastów, pamiętać o słowach Jana Pawła II: „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie stanie się ona wspólnotą ducha...” I byłoby dobrze, gdyby premier Miller uświadomił sobie tę zasadniczą, wcale nie ekonomiczną, różnicę dzielącą Polaków na eurosceptyków i euroentuzjastów: jedni nie chcą żyć w Europie bezdusznej, drugim wspólnota duchowa jest nie potrzebna, bo im wystarczy materia...



krótka krótka krótka krótka  
krótka krótka krótka krótka  
krótka krótka krótka krótka

### Szkolenie Społecznych INSPEKTORÓW PRACY

Zarząd Regionu informuje, że organizowane jest szkolenie dla społecznych inspektorów pracy (SIP). Zapisy w sekretariacie ZR.

### KALENDARZE ZWIĄZKOWE i KODEKS PRACY

Zarząd Regionu informuje, że można zamawiać Kalendarze Związkowe na rok 2003. Cena 1 egz. 23 zł. Zamówienia prosimy składać w sekretariacie ZR.

W sekretariacie ZR są już też w sprzedaży Kodeksy Pracy (najnowsze wydanie - tekst ujednolicony po zmianach wprowadzonych ustawą z dn. 26.07.2002 r.). Cena 1 egzemplarza 9 zł.

### Plan szkoleń Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska na rok 2003.

1. Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych (2dni) 27.03.-28.03.2003
2. Szkolenie dla skarbników (1 dzień) 11.04.2003
3. Szkolenie dla członków Komisji Rewizyjnych (1 dzień) 5.05.2003
4. Szkolenie ogólnozwiązkowe (4 dni) 12.05.-15.05.2003
5. Rozwój związku - pozyskiwanie nowych członków (3 dni) 2.06.- 4.06.2003
6. Szkolenie SIP (społecznych inspektorów pracy) - luty-kwiecień lipiec/sierpień przerwa wakacyjna
7. Szkolenie ekonomiczne cz. I (4 dni) koniec września
8. Szkolenie ekonomiczne cz.II (4 dni) połowa października
9. Układy Zbiorowe Pracy (5 dni) listopad

### POMOC DLA BARTKA

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o pomoc w uzyskaniu pieniędzy na przeszczep szpiku kostnego u naszego synka Bartka, który zachorował na białaczkę. Bartek ma 8 lat. Operacja jest jedyną szansą na uratowanie jego życia. Za wszelką, nawet najdrobniejszą pomoc, która daje nam nadzieję j stwarza szansę uratowania życia Bartka.

Wpłaty można dokonywać na konto: Bobrowski Rafał Janików, ul. Krótka 1 BS Przysucha 91450001-124520-2704-11 „Pomoc dla Bartka”

## Zmienić ustawę!

Ogólnopolska akcja NSZZ „Solidarność”

### W Polsce nie ma ludzi niepotrzebnych! Musimy zmienić ustawę o bezrobociu!

OBYWATELSKI PROJEKT USTAWY przewiduje m.in.:

- przywrócenie prawa do ZASIŁKU PRZEDEMERYTALNEGO osobom, które spełniają warunki do uzyskania statusu bezrobotnego z prawem do zasiłku oraz legitymują się odpowiednim stażem pracy: kobiety - 30 lat pracy, mężczyźni - 35 lat pracy.

W przypadku pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, co najmniej przez 15 lat, wymagany okres pracy byłby skrócony do: kobiety - 25 lat, mężczyźni - 30 lat.

Wysokość zasiłku: 120% kwoty zasiłku dla bezrobotnych, a na terenie zagrożonym wysokim bezrobociem strukturalnym, 160% kwoty tegoż zasiłku;

- prawo do ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNEGO dla osób, które spełniają warunki do uzyskania statusu bezrobotnego z prawem do zasiłku oraz osiągnęły wiek co najmniej:

kobiety - 58 lat, mężczyźni - 63 lata i posiadają okres uprawniający do emerytury wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, lub 50 letnim kobietom i 55 letnim mężczyznom posiadającym okres uprawniający do emerytury wynoszący odpowiednio: 30 i 35 lat, gdy rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z przyczyn ekonomicznych, lub bez względu na wiek dla osób posiadających okres uprawniający do emerytury, wynoszący 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn, gdy rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z przyczyn ekonomicznych. Ustawa przewiduje przywrócenie wysokości świadczenia do 90% kwoty przyszłej emerytury bez ograniczania jej (jak obecnie) do 200 % zasiłku dla bezrobotnych;

- przywrócenie uprawnień dla Rady Ministrów do stosowania korzystniejszych kryteriów przyznawania świadczeń w rejonach i branżach szczególnie dotkniętych zwolnieniami.

Złóż podpis na liście osób popierających obywatelski projekt ustawy, która ma na celu przywrócenie zasiłków przedemerytalnych i zwiększenie świadczeń przedemerytalnych.

### Podpisz i przekonaj do tego innych !!!

**Regionalny Pełnomocnik Komitetu w Regionie Ziemia Radomska**  
**Kazimierz Staszewski tel. 341-12-80**

**Od Redakcji:**

**Na ostatniej stronie „Biuletynu” publikujemy listę, na której można zbierać podpisy ws. nowelizacji w/w ustawy. ZR zachęca do tego wszystkich związkowców naszego Regionu.**

**Wypełnione listy należy składać w sekretariacie ZR.**

**KOMITET INICJATYWY USTAWODAWCZEJ  
USTAWY O ZMIANIE USTAWY  
O ZATRUDNIENIU I PRZECIWDZIAŁANIU BEZROBOCIU**

Wykaz obywateli, którzy udzielają poparcia projektowi ustawy  
*O zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu*

L.p.	Imię (imiona ) i nazwisko	Adres zamieszkania ( miejscowość, ulica, nr domu, nr lokalu )	Nr ewidencyjny PESEL	Podpis
1	2	3	4	5